GAZETA KRAKOWSKA

No. 84

W e Srode Dnia 18 Października 1809.

Dzień 14 Października, iako rocznica sławnego w dzieiach świata zwycięztwa pod Jeną, gdzie W. Napoleon pokonawszy nieprzyiaciela iednym prawie uderzeniem potężnego swego ramienia, inną postać północney Europie nadał, i z zaiętych pod panowanie Króla Pruskiego części Polski nowe zasady bytu Xięstwa Warszawskiego założył, przez woysko Polskie sprzymierzone z zwykłą uroczystością był tu obchodzony. JO. Xżę Poniatowski, Naczelny Wódz tegoż woyska, otoczony Jenerałami i licznem gronem rożney rangi officerow, w pośród woyskowey parady przybył do kościoła Archipresbiteralnego Panny Maryi o godzinie 11, gdzie po odprawioney Mszy S. W. JX. Łancucki, Archipresbiter pontifikalnie ubrany, stanąwszy u Ołtarza złożył powinszowanie Xciu Jmci tak znakomitego orężem W. Napoleona nabytego zwycięztwa; odżywił pamięć wskrzeszenia oyczyzny naszey, która po tem dopiero zwycięztwie pierwsze nowego życia dała oznaki, dziękował Niebu za stateczne sprzyianie orężowi W. Napoleona, a zwycięzkiemu Rycerstwu nad nowym oyczyzny swey nieprzyiacielem naylepsze życzenia oświadczył. Spiewane *Te Deum* zakończyło tę religiyną uroczystość, po którey nastąpił obiad wielki w domu Xcia Jmci dla woyskowych osob i zdrowie zwycięzcy pod Jeną spełniane było.

Nazaiutrz d. 15 t. m. w kościele katedralnym tuteyszym odprawiła się uroczysta konsekracya na biskupstwo Kieleckie JW. JX. Woyciecha Gorskiego. Obrządek ten konsekracyi odprawiał JW. JX. Andrzey Gawroński, Biskup Krakowski, któremu pontyfikaliter assystowali WW. JXX. Drzewiecki, Opat Jędrzejowski i Wincenty Łancucki, Archipresbiter Krakowski, w przytomności całey Prześwietney kapituły Krakowskiey, Duchowieństwa z obydwoch dyecezyy licznie zgromadzonego i licznych gości. Ofiary ze świec, chleba i wina nieśli przed ołtarz z woyskowych JW. i WW. Stanisław Potocki, Pułkownik 2go pułku; Górski, Pułkownik artyleryi; Zieliński, Pułkownik i Kommendant placu; Wincenty Gorski Kapitan, synowiec konsekrowanego Biskupa. Z cywilnych WW. Jozef Chomentowski i Sieter Darowski. Po skończonem obrządku, delegowani od kapituły i dyecezyi Kieleckiey WW. XX. Jozef Czekajowicz, Archidyakon, i Maciey Łącki, Kanclerz Kie-

leski złożyli JW. JX. Biskupowi Krakowskiemu, iako Konsekratorowi nayglębsze dziękczynienie. Z dopełnioney tey konsekracyi Duchowieństwo i cała Publiczność tym większe ukontentowanie miały, że ten nowo konsekrowany Biskup, prócz pięknych duszy i serca przymiotow, liczne bardzo, iako pierwszy Prałat Kapituły i Administrator zgasłey Dyecezyi Tarnowskiey położył zasługi, i przez nie wysokiey tey doszedł dostoyności. Potem JW. JX. Biskup Krakowski dał w domu swoim obiad na którem osoby woyskowe i cywilne, iako też i stanu duchownego znaydowały się.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

ROZKAZ DZIENNY.

W głowney kwaterze w Łowiczu d. 31 *Maja* 1809 *roku.*

Amilkar Kosiński, Jenerał Brygady woysk Xięstwa Warszawskiego, Kawaler orderu krzyża woyskowego, siły zbroyney departamentu Poznańskiego Organizator i Dowodzca.

Jenerał dowodzący przednią strażą uwolniony cokolwiek od ustawicznych zatrudnień, spieszy publicznie oddać zasłużone pochwały walecznym, którzy w dniu 28 b. m. we dwóch mieyscach uświetnili oręż narodowy.

Kapitan iazdy Korzybski z podiazdem o 50 koni attakował w dniu 28 rano w Skierniewicach szwadron iazdy Austryackiey mocny 110 koni. — Kapitan Korzybski, przez zbyteczną ostrożność mnieyszą tylko częścią swego oddziału attakował, większa iego połowa była zupełnie nieczynna, iednakże o niewiele szło, że cały szwadron nieprzyiacielski zabrany nie był. Nieprzyiaciel stracił trzech w zabitych; siedmiu śmiertelnie rannych, i 40 z iednym officerem lekko ranionych, iednego niewolnika i dwa konie. — Strata nasza iest mała, ale nadto dotkliwa, straciliśmy bowiem w zabitych walecznego sierżanta z szostego Pułku Trzcińskiego, który po cudach waleczności chwalebnie poległ na placu, zostawuiąc swoim braciom oręża pamiątkę zasłużoney chwały, przykład rzadki męstwa i powinność zemsty. Dąbrowę ułana z tegoż Pułku rownie pierwszemu walecznego śmiertelnie rannego. Z tegoż Pułku sierżant Kurnatowski, nieszkodliwie w szyię cięty. Szczególniey w tey sprawie popisali się oprocz dopiero wyrażonych Bękowski i Dzierżanowski ułani z Pułku 2go, Osiecki i Dąbrowski z Pułku 3go. Podofficer Podczaski, Ziemiecki ułan, który straciwszy swoiego konia schwycił nieprzyiacielskiego i na zdobytym walecznie nacierał, Sosnowski, Rozenek, Skałecki, Rybienko, ułani z szostego Pułku.

W tymże dniu Porucznik Nauman z szostego Pułku iazdy z podiazdem 30 koni powstania Poznańskiego, między Sanikami i Sulewami, napotkał podiazd kyrysyerow Austryackich mocny także o 30 koniach, natarł na niego odważnie, dwoch śmiertelnie ranił i napędził na drugi podiazd woysk Polskich kapitana Zelechowskiego, z Pułku 7go iazdy i Porucznika Biskupskiego, z Pułku 5go i wspólnie zabili Austryakow siedmiu, sześciu wzięli w niewolą i 8 koni zdobyli.

Tenże Porucznik Nauman i z tym samym podiazdem w dniu wczorayszym zbliżył się do Sochaczewa, nieprzyiaciel mocny 170 koni, obaczeniem lancow opuścił brzegi Bzury, i uniosł się ku Warszawie.

Kilka innych szczęśliwych wydarzeń i te dwa ostatnie powinny natchnąć całym zaufaniem nowych obrońcow oyczyzny, iakie mieć powinny w wrodzonym męstwie Polaka i w osobistey ich odwadze, i dobrey chęci

którey oddać sprawiedliwość, Jenerał kommenderuiący przednią strażą miłym znayduie obowiązkiem.

Oddawszy zasłużone pochwały świetnym czynom swych towarzyszow oręża, Jenerał dowodzący znayduie się w przykrey potrzebie ogłosić zbrodnie niegodnych imienia Polaka, i powołania żołnierza. Maciey Wilkowski kapral, Adolf Malewski i Bogusław Szulc żołnierze z Pułku powstania Poznańskiego i Antoni Rux z Pułku powstania Bydgoskiego oskarżeni i przekonani o wzięcie konia i założenie kontrybucyi zostali podług wyroku sądu woiennego, pierwszy rozstrzelany, drugi na trzy lata, trzeci na sześć miesięcy, czwarty na rok do kaydan skazani.—Jozef Krzysztof, Jan Manigel, Jan Błazeyski, Franciszek Jochamak, Woyciech Fryderych, Szymon Walter, zbiegli z Pułkow powstania Poznańskiego i Bydgoskiego złapani, zostali publicznie przed frontem z mondurow obdarci, i po ogoleniu głowy odebrawszy od pachołkow po 20 kiiow są odesłani do twierdzy Toruńskiey, na dwa miesiące do więzienia.

Jenerał dowodzący przednią strażą ufa szlachetney swych Podkommendnych wyniosłości, iż wolnym będzie od potrzeby użycia i ogłoszenia przykładow praw woyskowych surowości.

ROZKAZ DZIENNY.

W głowney Kwaterze w Trześni d. 2go *Czerwca* 1809.

JO. Xżę Dowodzca Naczelny podaie do wiadomości woyska Polskiego, że dnia 22go Maia Jenerał dywizyi Dąbrowski, na czele małey części woyska liniiowego, i połączoney siły zbroyney departamentow, tak dzielnie uderzył na nieprzyiaciela, rozłożonego od Nowego aż do Częstochowy, iż porażonego, w ucieczce przymusił szukać ocalenia. Jenerał brygady Kosiński z szlachetną natarczywością, ieździe naszey dowodzący, dzielnie się do tego zwycięstwa przyłożył, równie iak Jenerał Michał Dąbrowski, który pierzchaiącego nieprzyiaciela od Łęczycy odpędził, i Pułkownik Sztuart, który z zwykłą rostropnością i męstwem, odparł go powtornie od murow Częstochowy. Kilkaset niewolnikow, mnostwo broni, liczne magazyny, i po lasach nieprzyiacioł rozproszonych roty, są korzyścią tego zwycięztwa, oraz chlubnym dowodem waleczności braci naszych. Trudno wyszczególnić osoby, gdzie wszystkich ieden zapał do zwycięztwa prowadził, osobliwie zaś dystyngwowali się przez niezmordowane nacieranie na nieprzyiaciela, Pułkownik Biernacki i Major Bielanowski; obydwa gorliwie służąc kraiowi, na szacunek ziomkow naymocniey zasłużyli. *Fiszer*, Jenerał Brygady, Szef Sztabu Jeneralnego.

Zgodne z oryginałem:

Hornowski, Major Kommendant Warszawy i Pragi.

(*Reszta potem.*)

Z Sztokolmu d. 23. *Września.*

Traktat pokoiu między Szwecyą i Rossyą podpisany został d. 17 b. m. w Friedrichshamne przez pełnomocnikow z strony Szwedzkiey Jenerała, Barona Stedingk, i Pułkownika Sköldebrand, a z strony *Rossyyskiey* przez Imperatorskiego Ministra stanu, Hrabiego Romanzow i Szambelana Alopeus. Nieszczęśliwy stan, w iakim upor przeszłego rządu i nigdy niepodobne do wykonania samowolne plany postawiły państwo, kiedy teraźnieyszy Monarcha obiął rządy, nie zostawiał żadney nadziei do uzyskania korzystnego pokoiu. Gdy wszystkie starania J. K. Mci do zmnieyszenia żądań Rossyyskiego dworu, daremne były, zlecił zatem swoim pełnomocnikom, a-

by podpisali traktat, który nayszacownieyszą posiadłość od Szwecyi odłącza. J. K. Mość radził się tylko w tey mierze nagłey potrzeby państwa, ażeby mu po niszczącey woynie, która wszystkie źrodła wyczerpała, prędką przywrócić spokoyność. Przy ofiarach, które J. K. Mość tym końcem uczynić musiał, cieszy się tylko przekonaniem, że to co z posiadłości Szwedzkich pozostało, należy iedynie przypisać odmianie rządu, przez którą Rossyanie zabieraiący się do wtargnienia przemagaiącą siłą w środek państwa, wstrzymanemi w przeszłym miesiącu zostali. — Przyszła granica państwa idzie przez Alands-Haff, odnogę Botnii, Tornea i rzekę Muonio ku granicom Norwegii. — Zatwierdzenia traktatu wymienione zostaną w przeciągu 4 tygodni w Peterzburgu. Król obowiązał się w tym traktacie nie wpuszczać do portow Szwedzkich woiennych i kupieckich Angielskich okrętow; warował sobie iednak, iż wolno mu będzie wprowadzać sol i osadowe towary. — Nayiaśnieyszy Imperator pochwalił wcześnie dalsze układy, które rozpocząć się maią względem lądowego systematu z Nayiaśnieyszym Cesarzem Francuzow i Krolem Duńskim.

Podpułkownik Biörnstierna przyiechał nie dawno z Wiednia i poiechał zaraz z listami do naszego ambassadora, Barona Stedingk.

Seym trwać będzie do 11 Listopada.

Na uczynione nie dawno z strony naszey propozycye Danii, nie nastąpiła ieszcze, iak mowią, żadna odpowiedź. Lecz w krótce zapewne nastąpi, zwłaszcza gdy Dania dowie się o zawartym z Rossyą pokoiu, z którą przebiegł iuż goniec Rossyyski przez nasze miasto do Kopenhagi.

Pułkownik Engelbrechten iedzie na posła do dworu Pruskiego do Królewca, w celu przywrocenia przyiacielskich stosunkow z tym dworem.

Baron Engeström, syn ministra stanu, powrocił tu od nadbrzeżnego woyska, przy którym okrył się w ostatniey potyczce przy Westerbotten sławą.

Z Peterzburga d. 20 Września.

D. 17 b. m. pokoy między Rossyą i Szwecyą podpisany został w Friedrichshamne przez obu stronnych Pełnomocnikow, Hrabiego Romanzow i Barona Stedingk. Na mocy tego traktatu odstąpione iest Rossyi na wieczne czasy W. Xięstwo Finlandzkie, w raz z Torneą aż do rzeki tegoż nazwiska. Traktat pokoiu będzie wkrotce przez ukaz ogłoszony. D 18 o godzinie 1. po południu przybył tu Radca stanu Skulepow z powyższym traktatem. W pół godziny oznaymiono wystrzałami z dział o tem zdarzeniu. Wieczorem o godzinie 6 powrocił Hrabia Romanzow z Friedrichshamne do tuteyszey stolicy. — Wczoray odprawione zostało w kościele S. Izaaka na podziękowanie Bogu za pokoy uroczyste nabożeństwo, pod czas którego paradowało pod dowodztwem W. Xcia Konstantego 25,000 piechoty, Jazdy i artyleryi, które pod czas *Te Deum* dawały z ręczney broni i dział ognia. Imperator udał się na koniu w towarzystwie wysokich woyskowych urzędnikow do kościoła i był przez całą drogę tak od woyska, iako i zgromadzonego ludu ustawicznemi okrzykami: "Niech żyie!,, powitany. Nay. Imperatorowe, z całą familiią Imperatorską, przyiechały do kościoła z całym dworem w paradnych powozach, gdzie zgromadzeni iuż byli wszyscy urzędnicy dworscy i koronni, tudzież zagraniczni posłowie. Po *Te Deum* udał się Imperator do Senatorskiego pałacu, o koło którego przeciągnęły woyska w naywiększym porządku. W wieczor było miasto oświecone. — Tak więc bez wszelkich dyplomatycznych zabiegow, iedynie przez mądre i dobrze wyrachowane środki Imperatora, połączone z walec-

częścią woysk i roztropnem postępowaniem dobrze dobranych odważnych dowodzców, na bytą została nayużytecznieysza i dla bezpieczeństwa Rossyyskiego państwa naypotrzebnieysza prowincyą. — Minister spraw zagranicznych, Hrabia Romanzow, który zawarł wspomniony dopiero pokoy z Szwecyą, mianowany został kanclerzem państwa. (Naywyższy urząd cywilny w państwie, wyrownywaiący stopniowi feldmarszałka.)

Woysko Rossyyskie w Moldawii odniesło znaczne korzyści nad Turkami. Szczegóły nie są ieszcze wiadome.

Z Paryża d. 29. Września.

Z wyroku Cesarskiego złożono z urzędu 11 wexlowych ajentow. Spodziewaią się, że przez to zapobieżone będzie lichwiarstwo.

Dziennik państwa dodaie do doniesienia z Anglii, o złożeniu urzędu przez Ministra Canning: "Wiadomo wszystkim, że P. Canning pragnął zawsze wieczney woyny.,,

Kommissya złożona z Jenerała Dejean, ministra administracyi woyskowey, Ministra stanu Lacuée i Jenerała Hullin, ma zlecenie roztrząsnąć postępowanie Admirała Villaret Joyeuse na Martynice, a Marszałek Serrurier i Radca stanu Gallendi postępowanie Wiktora Hugues w Kajennie.

Okręt, który z Gwadelupy do Rossefortu przybył, przywiozł wiadomość, że w nocy z 1 na 2gi Sierpnia powstał tam okropny wicher, który wielkie poczynił szkody i wiele okrętow zatopił. Angielska flota zupełnie rozproszoną została.

Woyskowa kommissya, która w Roszefort wyznaczona została, dla roztrząsnienia postępowania kilku kapitanow morskich w rozprawie przy Basques, ukończyła iuż rzecz swoią. Kapitan Lafort, który przekonany był, że opuścił swoy okręt, został na śmierć skazany, a inny na zdegradowanie. Wyrok natychmiast uskutecznicny został; pierwszy był rozstrzelany.

Moniter wczorayszy umieścił co następuie:

"Marszałek, Xżę Pontecorvo, przybył onegday do Paryża, i wyieżdża do woyska do Niemiec. Marszałek, Xżę Istryi, (Bessieres) obiął dowodztwo nad woyskiem północnem, a Xżę Conegliano (Moncey) dowodztwo nad woyskiem odwodowem, którego głowna kwatera znayduie się w Lill.,,

Tenże dziennik umieścił doniesienia Angielskie o kampanii w Hiszpanii, wraz z Francuzkiemi doniesieniami. Do pierwszych dodał między innemi następuiące uwagi:

"Myśl dostania się do Madrytu zawróciła głowę Jenerałowi Wellesley. Francuzkie woysko wziął za woysko Szpołow. Do 25 czyli 26,000 ludzi Angielskiego woyska, z którem do Talawera przybył, przyłączyło się 30,000 Hiszpanow. Nie czekaiąc na trzy korpusy, którcmi Xżę Dalmacyi dowodził, uderzyły 1wszy i 4ty korpus na Anglikow. Bili oni się dobrze i bitwa pod Talawerą była wątpliwa. Strata Anglikow była daleko większa, niżeli nasza. Artylerya Francuzka była licznieysza. Zdaie się, że przez liczne tylko błędy nie mogli Francuzi opanować lewego stanowiska, ale Anglicy zawsze pobitemi byli, ile razy posunęli się przeciw Francuzom. Lord Wellesley powiada: iż dla niedostatku wozow nie mogł się do Madrytu zbliżyć. Lecz coźby się z nim było stało, gdyby był poszedł do Madrytu, a Xżę Dalmacyi stanął był między nim i Tagiem? Byłby się z całem swoim woyskiem dostał do Francyi. Jenerał Moore był madrzeyszy od Wellesleja; wyratował się spiesznie. Welleysley cofaiąc się do Portugalii, nie ma teraz z 40,000, które z Anglii wy-

prowadził, iak 18,000 ludzi. — Jenerał Cuesta bardzo dobrze uczynił, że Talawerę opuścił. Gdyby się był spoźnił, byłby zginął. Lecz źle zrobił, że dwie dywizye i 40 dział zostawił nad Tagiem, bo ie zgubił. Inaczey przy cofaniu się byliby Anglicy tylną straż trzymali, a tak zostawili to chwalebne mieysce swoim sprzymierzyńcom. — Hiszpanie mogą bydź za wiele rachowanemi w obdzieraniu poiedynczych ludzi, w bronieniu się za murem; ale w otwartem polu niczego nie wartią, iak się sami Anglicy o tem przekonali. Jeżeli więc Anglicy chcą nam zaprzeczyć panowania w Hiszpanii, muszą tam wysadzić woysko, któreby przynaymniey dwiema częściami przewyższało Francuzkie, to iest 150,000 ludzi. Hiszpanie nie mogą bydź w regularney bitwie ledwie za trzecią część rachowanemi. Nic korzystnieyszego nie może bydź dla Francyi, iak kiedy się Anglicy w lądową zwdaią woynę. Zamiast zdobycia Anglii wodą, zdobędziemy ią na lądzie. Podobna walka przedziwnie maluie tych, którzy Angielskim kieruią gabinetem. — Temistokles radził Ateńczykom, aby opuścili cytadelę, a udali się na swoie okręty. Życzyć należy, aby gabinet Londyński opuszczał daley, iak zaczął, swoie okręty i udawał się na stały ląd. Na ow czas możemy pewnie rokować upadek Anglii i pokoy przed upłynieniem roku. Nim iednak rok upłynie będą Anglicy, iakiekolwiek bądź czynić będą usiłowania z półwyspia — Hiszpanii i Portugalii — wypartemi i orzeł Cesarski powiewać będzie na twierdzy Lizbońskiey.,,

W bitwie pod Talawerą poległ także waleczny Pułkownik Badeński Porbeck na czele swoiego korpusu, a w bitwie pod Almonacid Pułkownik Sobolewski.

Onegday przybył tu Baron Essen, Radca stanu Lagerbielcke i reszta osób należących do poselstwa Szwedzkiego.

Z Madrytu d. 16. Września.

Po 4 dniowym bawieniu w St. Ildefonse powrocił Król przedonegday do Madrytu.

Pomiędzy Angielskiemi jenerałami i jenerałami rokoszanow panuie naywiększa niezgoda, rownie iak pomiędzy członkami junty Sewilskiey. Cuesta, którego Wellesley opisał iako herszta rozboynikow, złożył swoią dostoyność, a Romana nastąpił na iego mieysce. Junta Sewilska niesądząc się tam bezpieczną prosiła o Angielską załogę, którą otrzymała. Większa liczba iey wyrokow podyktowane są przez Angielskiego ambassadora.

Wydany tu został następuiący wyrok:

"Don Jozef Napoleon, &c. Gdy menniey nie dostaie srebra dla bicia monety, rozkazuiemy zatem: Wszyscy, którzy posiadaią srebro w sztabach lub w naczeniach muszą go podać. Wyięte są od tego srebra stołowe łyszki i noże. Ilość srebra podana bydź ma dozorcom mennicy lub korregidorom i Alkadom. Na pierwsze żądanie musi bydź srebro oddane. Dostawiaiący srebro odbiorą zaraz czwartą część i-go wartości w pieniądzach, a inne trzy czwarte części wypłacone im będą za 4 miesiące. Nie podane srebro w sztabach lub naczeniach ma bydź skonfiskowane; donosiciel dostanie czwartą część wartości. Od czasu ogłoszenia ninieyszego wyroku nikt nie może srebra sprzedawać lub nim rozrządzać pod karą konfiskaty. Złotniey są iednak od oddania srebra wyiętemi, lecz nie mogą nowych robić naczeń.,,

Z Londynu d. 22 Września.

(Przez Hollandyą.)

Poiedynek między Sekretarzem stanu, P. Canning, i Lordem Castlereagh. Podziękowanie wielu ministrow.

Niezgody, które od dawna pomiędzy nie-

którémi członkami ministerium panowały, zamieniły się teraz w osobistą nieprzyiaźń. Wczoray rano poiedynkowali się Minister woyny, Lord Castlereagh, i P. Canning, minister spraw zagranicznych, na wyzwanie pierwszego. Haide przy Putney było mieyscem zchadzki; oba poiedynkuiący stali o 10 krokow ieden od drugiego, i wystrzelili razem na dany znak przez sekundantow; lecz oba chybili. Ponieważ Canning nie chciał się poiednać, strzelili zatem powtornie i P. Canning trafiony został w prawe udo. Rana iest wielka, ale wszelako nie niebezpieczna. Kłótnia pomiędzy obiema temi gabinetowemi członkami wszczęła się, iak twierdzą, z powodu wyprawy na Skaldę; Canning chciał całą winę nie udania się wyprawy zwalić na swego kolegę. W wieczor przed poiedynkiem złożył P. Canning wręce Króla swoy urząd; Lord Castlereagh złożył swoy przed kilka dniami pierwey. Xżę Portland wychodzi także z ministerium; iednak uproszony został, aby kilka dni pozostał na czele rządu, póki nowy gabinet urządzony nie będzie. Podano iuż J. K. Mci listę osob do zastąpienia wakuiących mieysc, lecz Król nie zrobił jeszcze wyboru.

Z Londynu d. 22. Września.

(Przez Francyą.)

Pisma nasze zawieraią co następuie o poiedynku między Lordem Castlereagh i P. Canning:

"Wczoray o godzinie 5 z rana udał się Lord Jarmouth do mieszkania Lorda Castlereagh w James Square. W pół godziny potem udali się oba, w towarzystwie Chirurga Home, do Wimbledon. Przybyli tam o 3 kwadransach na godzinę 7mą. P. Canning i P. Ellis iuż tam na nich czekali. Wystąpiwszy na plac o godzinie 7 poiedynkowali się na pistolety. Za drugim wystrzałem trafiony P. Canning został kulą w udo od swego przeciwnika. Ponieważ P. Canning nie miał z sobą Chirurga, odprowadził go zatem P. Home w powozie do iego mieszkania i opatrzył mu ranę. Przy opatrzeniu pokazało się, że kula przeszła przez nogę powyżey kości; szczęściem iednak nie naruszyła żadney większey arteryi i rana nie iest mianą za niebezpieczną.,,

Lord Castlereagh bardzo się ucieszył, gdy się dowiedział, że rana iego przeciwnika nie iest niebezpieczna; on sam zaledwo uszedł ranienia, bo kula urwała mu guzik u sukni. O godzinie 9 powrocił z swoim adjutantem do miasta. O 10 doniesiono wszystkim gabinetowem ministrom i przyiaciołom co się stało; o 12 odwiedził go Hrabia Liwerpool, a o 2 poiechał do swey małżonki, która od kilku dni bawiła w Stanmore, skąd posała często dowiadywać się o zdrowie P. Canning.

Podaią rozmaite przyczyny poróżnienia się, które dało powod do poiedynku. Jedni mowią, że na gabinetowym obiedzie w domu Xcia Portland wszczęła się sprzeczka o wyprawie do Hollandyi. P. Canning użył kilku przykrych wyrazow, które Lord Castlereagh wziął do siebie. Odwołano się do Xcia Portland; ale gdy i ten znalazł te wyrazy obrażaiące, Lord Castlereagh wyzwał P. Canning. Drudzy twierdzą, że Lord Castlereagh rozgniewał się o to, iż P. Canning nalegał na niego, aby swoy urząd złożył, z czego powstała wielka sprzeczka w domu Lorda Gower. Trzeci nakoniec zapewniaią, że P. Canning naganiał Lordowi Castlereagh, że zły wybor zrobił do ostatniey wyprawy; ale o które szło osoby nie wiadomo; to tylko pewna, że kłótnia wszczęła się z urzędowego nieporozumienia.

W krótce oczekuiemy odmiany w naszem ministerium. Nie pewna iednak, ażeby Lord

Grey lub Grenwill weszli do ministerium. Pierwszy bawi teraz w Nordthumberland, drugi w Cornwallis. Nic jeszcze pewnego wiedzieć nie można. Xżę Portland, P. Canning i Lord Castlereagh złożyli wprawdzie swoie urzędy; ale odbywaią jeszcze obowiązki, poki Król nie wyznaczy im następcow. Odmiany te nie nastąpiły wcale z powodu wypadkow woyny. Gabinet długo różnił się w zdaniu względem następcy Xcia Portlanda, i ta była iedynie przyczyna, dla czego on pomimo chęci i słabości zdrowia tak długo na urzędzie zostawał. Ta niezgoda względem następcy Xcia Portlanda iest przyczyną, że P. Canning złożył swoy urząd. P. Canning miał sobie życzyć, aby Lord Melwill wszedł znowu do ministerium, i tak miały byłz urzędy podzielone: P. Canning pierwszym lordem i kanclerzem skarbu, lub P. Perceval, Lord Melwill ministrem morskim, Lord Mulgrave artyleryi, Lord Gower spraw zagranicznych, Lord Liwerpoole wewnętrznym, a Margrabia Wellesley woiennym. P. Perceval pragnął znowu, aby Lord Sidmouth zastąpił mieysce Xcia Portlanda, Wellesley obiął wydział woienny, a reszta gabinetu pozostała iak iest teraz. Za kilka dni wyiaśnią się rzeczy. Wczoray i dziś były gabinetowe rady złożone z osob następuiących: Lorda Eldon Hrabiego Liwerpoole, Lorda Mulgrave, Lorda Gower, Hrabiego Camden, Hrabiego Bathurst, Hrabiego Chatham, Hrabiego Westmoreland i P. Perceval.

Z Lisbony piszą pod d. 7 Września, że Lord Wellington zamiast cofnienia się do Lisbony, postąpił naprzod do Elwas na granicy Portugalii, i że zmocniony przez Jenerała Beresford zamyśla znowu zaczepnie działać.

Jenerał Chatham miał onegday po powrocie z Hollandyi z wielu officerami u Króla audyencyą.

Romana doniosł woysku w odezwie, iż składa nad nim dowodztwo, ponieważ mianowany został członkiem junty Sewilskiey.

Do Lorda Wellesley, ambassadora naszego w Hiszpanii i do Lorda Wellington pobiegli gońcy.

Gdy Karol V złożył rządy państwa, zalecił swoiemu synowi, aby miał szczególnieyszą staranność o wyspie Walcheren i nie żałował kosztu na zabezpieczenie iey przeciw attakowi nieprzyiacioł.

Z Londynu d. 27. Września.

(Przez Francyą.)

Wczoray miał się P. Canning dosyć dobrze. Mowią, że wszyscy ministrowie, oprocz Lorda kanclerza i Lorda Liwerpoola, złożyli swoie urzędy; lecz nie wiadomo czyli J. K. Mość przyiął ich złożenie. Znayduiemy się teraz w smutnem położeniu, bo nie mamy prawie rządu. Nim od Lorda Grenwilla i Lorda Howick (Grey) nadeydą odpowiedzi, które przed dwiema dniami nadeyść nie mogą, nie będzie ministerium ustanowione. Sprawy rządowe odbywaią się iak dawniey bez przerwy. Z resztą zapewniaią, że odmiana w ministerium nastąpi iedynie przez odeyście Xcia Portland, dla słabości iego zdrowia, i spodziewamy się, że przy utworzeniu nowego ministerium zazdrości nie będą miały mieysca, ale wszystkie prywatne interessa ustąpią dobru publicznemu w wielkim niebezpieczeństwie, w iakim się teraz los Europy znayduie.

Dla zaspokoienia szemrania ludu przeciw wyprawie na Skaldę, oznaymili ministrowie, iż obrona Flesingi powierzona zostanie legii Niemieckiey i woyska Angielskie nie będą więcey na choroby na wyspie Walcheren wystawione.

Do samego Bristolu przybyło w Czerwcu i Lipcu 808 okrętow kupieckich.

DODATEK

DO N^ru. 84.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 18. PAŹDZIERNIKA 1809.

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych przez kommissarzy od stanow miasta wyznaczonych przyymowanych.

Cech Garbarzy Krakowskich	Zł. Pol.	468.
W. Franciszek Moszczeński	— —	400.
Cech piernikarzy i miodciarzy	— —	480.
Cech Krawiecki . .	— —	1200.
Pani Barbara Fachinetti .	— —	100.
Cech Szklarzy . . .	— —	160.
Pani Rozalia Dworzańska .	— —	20.
Pani Kempińska . . .	— —	20.
Zgromadzenie Chirurgów .	— —	316.
P. Jan Kopff . . .	— —	120.
P. Marcin Przybylski .	— —	24.
P. Józef Zieleniewicz .	— —	24.
Cech Bednarski . . .	— —	160.
Cech Słoniniarzy . .	— —	100.
Cech Stelmachow . .	— —	168.

(*Reszta potem.*)

Bienkiewicz Kommis.

Z Antwerpii d. 25. Września.

Przeszłey nocy przybył tu Xżę Istryi i objął dowodztwo nad woyskiem półnoenem. Jenerał, Senator Rampon, udaie się do Paryża, w celu zapewne dopełnienia swoiego zlecenia względem Jenerała Monnet. Jenerał, Senator Abbeville, otrzyma w woysku północnem dowodztwo. Dziś odebrał Xżę Istryi, iako naczelnik północnego woyska, od wszystkich cywilnych i woyskowych władz odwiedziny. Codziennie zgłębiały dotąd okręty naszey flotylli Skaldę i przekonały się, że pogłoska, iakoby ią Anglicy przez zatopienia niespławną uczynili, w cale się niesprawdza.

Z Lipska d. 1. Października.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie:

"Podług nadeszłych tu niezawodnych doniesień, rozeym przedłużony został do 15 b. miesiąca."

Z Wiednia d. 23. Września.

Jeneralny dyrektor policyi, P. Bacher, zawiaduie tu cenzurą. Ta dozwala wolności myślenia, ale czuwa oraz nad przytłumieniem pism szkodliwych.

Turcy mieli bydź pod Szabaczem przez Serwianow pobitemi; ale Turcy też mieli odnieść korzyści na niższym Dunaiu.

P. Schikanader po 3 letnim się oddaleniu gra znowu na Wiedeńzkim teatrze.

Mieszkańcy zdobytych Austryackich prowincyy otrzymali pozwolenie rąbania drzewa w Cesarskich lasach. —— W Czechach panuie wielki niedostatek zboża i bydła, ponieważ nie

wolny iest dowoz z Galicyi.

Woysko Francuzkie odbiera żołd swoy co miesiąc.

Cesarz Napoleon znaydował się w Schönbrunn na kilku reprezentacyach niemieckich, ale kazał ie sobie pierwey na ięzyk Francuzki przełożyć. Pierwsze teatralne śpiewaczki w Wiedniu Pani Campi i Panna Milder zamowione są do teatru Cesarza Napoleona.

— D. 24 — D. 21 przyiechał znowu do Schönbrunn Jenerał Bubna, który poiechał był z listem Cesarza Napoleona do Totis. W krotce potem wysłał swego Adjutanta Hrabiego Wolkstein do Totis, który wczoray nazad powrocił.

Marszałek Xiąę Riwoli poiechał z wielu marszałkami i jenerałami do woyska. Woyska są w wielkim poruszeniu. — D. 21 przybył tu kontyngens Saski, składaiący się po większey części z woysk Xiążąt Schwarzburg-Rudolfstadt, Reus-Greiz, Weymarskiego i Gotayskiego. — Do szańcow nad Spitz zaprowadzono dział więcey. Dziś wielka iest rewiia w obozie przy Spitz.

Cesarzowa Austryacka przychodzi do zdrowia.

Na przedmieściu Leopolda rozbieraią przy moście Tabor niektóre domy, dla założenia tam szańcow mostowych.

Cesarz Franciszek wyniosł Jenerała Bubna, gdy z Schönbrunn do Totis powrocił, na feldmarszałka porucznika.

Z Drezna d. 1. Października.

Naynowsze i autentyczne doniesienia z Wiednia zapewniaią, że pokoy w krotce zawarty zostanie. Częste podroże Hrabiego Bubna z Totis do Schönbrunn i sposob, w iakim przyymowany iest od Cesarza Napoleona, utwierdzaią to mniemanie.

Tym czasem nie ustaią tu przygotowania do woyny. Miasto nasze otoczaią nowe batterye. Woyska ćwiczą się codziennie: wczoray piękny regiment Saskich kirysierow i część piechoty pod Jenerałem Thielmann odprawiły zręczne obroty, na których znaydował się Jenerał St. Cyr. Król często znayduie się na tych ćwiczeniach i zdaie się mieć w nich ukontentowanie.

Regiment W. Xcia Bergskiego, dla którego są iuż kwatery zamowione, co chwila iest tu oczekiwany.

W Czechach pod Jenerałem Kienmayer mało znayduie się woyska; większa część woysk udały się do okolic Ołomuńca pod rozkazy Arcy Xcia Ferdynanda.

Wywoz koni z Saxonii zakazany iest pod karą 50 talarow i sześciomiesięcznem więzieniem.

Rozmaite wiadomości.

Dziennik Paryski umieścił przysłany sobie od JPana Powlikowskiego artykuł o śmierci JW. Ignacego Potockiego. Oddawszy w nim hołd talentom, zasługom i cnotom tego znakomitego męża (oprocz wiadomych iuż szczegółow o życiu iego) to ieszcze dodaie autor: iż Logikę Kondyllaka na ięzyk Polski przełożył, i że, gdy woysko Rossyyskie zdobyło szturmem Pragę, i podobnymże losem Warszawie zagrażało, zmarły Potocki chcąc tę stolicę od tak straszney klęski zasłonić, udał się z własney chęci do Jenerała Suwarowa w celu oświadczenia mu: *iż będąc sam przyczyną woyny, sam też karę ponieść powinien.* Zdumiał się Suwarow nad tak heroicznym czynem nowego Regulusa. Kończy autor wspomniony artykuł następuiącym wierszem łacińskim:

Vixit... sed utinam diutius vivere potuisset!

(Żył... lecz oby dłużey ieszcze żyć mogł!)

Xżę Wołkeński, Jenerał major Rossyyski i Jenerał adjutant Imperatora Imci Alexandra, przybył w końcu miesiąca Września z Paryża do Berlina.

Gazeta Augszburgska donosi z Londynu, iż legiia czarna zostaiąca pod dowództwem Xcia Bruńświcko-Oels, iest przyłączona do legii Niemieckiey, będącey na żołdzie Angielskim. Wspomniony Xżę miał dostać od parlamentu 10,000 funt. szt. pensyi roczney oprocz płacy jeneralskiey.

Dziennik Paryzki donosi co następuie:

" Odezwa szczególnieysza oberżysty Andrzeja Hofer, naczelnika gorałów Tyrolskich dowodzi, iż agenci skryci, chcieliby dać tey woynie buntowników charakter religii. W tey śmieszney odezwie do ludu Tyrolskiego nay więcey mówi o iego grzechach, i o pokucie, którą iak nayśpieszniey powinien wypełnić, aby sobie zasłużył na to, iżby Bóg nie odwiedzał go i nie chłostał, iak się czytać daie w starym i nowym testamencie. Odezwa ta kończy się takiemi wyrazami: " Wielka liczba moich towarzyszów broni zgorszyła się tym, iż rozmaite klassy kobiet, nie zupełnie zasłaniaią ręce i piersi, lub pokrywaią one tylko materyą przeźroczystą, daiąc przez to powód do pożądliwości, która szczególniey nie podoba się Bogu i każdemu Chrześcianinowi. Przeto spodziewać się należy, iż te kobiety, końcem odwrócenia kary Bożey, poprawią się niezwłocznie; gdyby zaś tego nie uczyniły, na siebie samych narzekać będą, gdy ich obnażenie przykryie się w sposobie dla nich nie miłym.,,

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 16 i 17 *Paźdz:* 1809.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	52	do 62.
— Żyta		50	— 54.
— Jęczmienia		32	— 40.
— Owsa		32	— 34
— Grochu		36	— 44.
— Kaszy iaglaney		80	— 84.

DONIESIENIA.

JP. Ludwik Osiński, Członek i Sekretarz Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk, wydaie w Warszawie *Pamiętnik Warszawski*, dzieło peryodycznie co miesiąc w numerach z ośmiu arkuszy składaiących się, wychodzące. — Pismo to zawiera w sobie różne wiadomości tyczące się nauk, sztuk i umieiętności. Do tego czasu wyszło na widok publiczny numerów sześć, gdyż zamieszania woienne, przez czas niejaki wstrzymały wydanie. — Pozostałe do całorocznego wydania, numerów drugie sześć, wyydą do końca bieżącego roku, co dni piętnaście. — Życzący sobie prenumerować to pismo, udać się maią do dyrekcyi pocztowych, równie iak zapisuią gazety. — Cena całoroczney prenumeraty kosztuie bez poczty zł. pol. 60 na pięknym, a na wodnym papierze zł. pol. 54 w dobrey monecie. Można prenumerować całorocznie, półrocznie i kwartalnie. Prócz tego dostać będzie można dzieła tego w xięgarni JPana Maja w Krakowie.

Nieiaki Piotr Gorecki, maiący zaświadczenia z Xięstwa od Wgo Bontaniego, przyięty został od W. JX. Jaworskiego, Plebana w Skale, skąd dla piiaństwa odprawiony, podszedł w nocy i skradł delią, zegarek, futra wilcza i lisie wyprawne i inne rzeczy. Aby zaś ktoś z Obywateli niewiadomy przyiąwszy tegoż, nie poniosł szkody, wiadomo się czyni, z rzeczy zaś skradzionych, na ubogich prawdziwie w mieyscu złapania wzwyż wyrażoną ofiaruie.

W Krakowie dnia 7go *Miesiąca* Października 1809 *roku.*

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego.

Odebrane rozporządzenie od Wysokiego Rządu Centralnego woyskowego obydwóch Galicyy pod d. 9tym Września r. b. Nr. 1725, które się tu niżey co do słowa wyraża.

" W zamiarze, aby zaradzić można, coraz mocniey czuć się daiącemu niedostatkowi monety zdatkowey, nim dzielnieysze środki przez Naywyższą Opiekę w tey mierze obmyślonemi zostaną, Rząd Centralny do urzędowey wiadomości podaie:

" Nayprzód, iż odtąd moneta miedziana w Xięstwie Warszawskim używana, w temże szacunku, w iakim tam kurs oznaczony, w kraiach tuteyszych, we wszystkich kassach powiatowych celnych i dochodowych odbieraną będzie.

" Powtóre, iż podług wyroku JO. Xcia Naczelnego woysk Dowodzcy, moneta srebrna w Xięstwie Warszawskim cyrkuluiąca, w podwoynym szacunku względem bankocetlów Wiedeńskich i monety miedzianey tuteyszey w obydwóch Galicyach przyymowaną bydź może, a zatem i moneta zdawkowa srebrna w Xięstwie Warszawskim używana, w podwoynym szacunku, co do kursu w tuteyszych kassach, przyymowaną bydź powinna, to iest pół, osmak srebrny 24ta część talara Pruskiego w sobie zawieraiący po groszy dzielięć, a szostaczek czyli dydek Pruski, po groszy ośm Polskich.

" J. C. K. Mci Napoleona Wielkiego Rządu Centralnego Galicyow Prezes. S. Ord. Zamoyski. — Maxymilian Lewicki R. C. W. Jeneralny Sekretarz.

Urząd Administracyyny tuteyszy, tak kassom powiatowym, celnym i Monopolicznym, w obrębie swego Cyrkułu znayduiącym się, iako też w ogólności do publiczney każdego podaie wiadomości, ażeby stosownie do tego, każdy regulować i zachować umiał i starał się.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Zginęły dwa Harty pies i suka: Pies czerwony gładki, koniec pyska czarny, dosyć duży; Suka mała, szerści podobny do sarny, gładka, maiąca na pysku strzałkę białą i koniec ogona biały. Za znalezienie takowych psów i dostawienie onych do domu na ulicy Mikołayskiey pod Nr. 627 ofiaruie właściciel Szczepan Potkański, Porucznik, złr. ryń. 100 nagrody.

Furażyerka Polska, w którey było 5 chustek i para botów w Policyi dyrekcyi deponowane są. Właściciel tych rzeczy ma się dla odebrania ich do kancelaryi teyże dyrekcyi zgłosić.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod protekcyą Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Renskiey, Napoleona wielkiego, ninieyszym wiadomo czyni, iż na prozbę Tomasza Majewskiego rzeczy ruchome Wincentego i Kunegundy Winiarskich Małżonków, iakoto w złocie, srebrze, kleynotach, kanapach stołach i szafach &. znayduiące się, na zapłacenie Summy 2000 zł. ryn. przez publiczną licytacyą dnia 16 Października r. b. o godzinie 9tey zrana w Kamienicy na Stradomiu pod Nrem. 18 stoiący, za gotowe pieniądze sprzedawane będą. —

Wszyscy kupowania życzący zaprasza się, żeby w dniu wyznaczonym i mieysce znaydowali się. *Krzyżanowski, Wicepres.*

Hirschberg Radca.

Nikoledon.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 15 Września 1809.

Plinta.

Podpisanego żona, Małgorzata z domu Cichowiczowna po mężu zaś Ziołkowska wzrostu średniego, twarzy okrągłey, nosa pociągłego, włosów do Czarności zbliżaiących się oczu także czarnawych, opuściwszy podpisanego męża niewiadomo gdzie się obróciła, gdy zaś o tey, podpisany mąż od lat trzech miesięcy pośiedynaście, żadney powziąść niemoże wiadomości, uprasza przeto tak W W. JJ. Pasterzów dusz, iako też i wszelkich zwierzchności, aby albo o życiu iey i przebywaniu, albo o śmierci nastąpioney, raczyli go przez pocztę do Sandomierza uwiadomić, a on poniesiony expens wynadgrodzić oświadcza się.

Rafał Ziołkowski.